

Prof. dr hab. Dariusz Rott

Katowice, 27 sierpnia 2018 r.

Zakład Historii Literatury Średniowiecza i Renesansu

Wydział Filologiczny

Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr. Jana Barona
pt. *Aspekty retoryczne kazań maryjnych Jacka Liberiusza*
napisanej pod opieką naukową
prof. zw. dr. hab. Jana Malickiego**

Zgodnie z dobrymi praktykami recenzenckimi pragnę oświadczyć, iż nie występuje jakikolwiek konflikt interesów w odniesieniu do przedmiotowej recenzji rozprawy doktorskiej. Nie łączą i nigdy nie łączyły mnie żadne związki służbowe, rodzinne czy pokrewieństwo z Doktorantem mgr. Janem Baronem.

Recenzję wykonano zgodnie z uchwałą Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z 28 czerwca 2018 r. oraz na podstawie pisma z 2 lipca 2018 r. Podstawą recenzji jest otrzymany egzemplarz pracy doktorskiej w postaci wydruku komputerowego.

Recenzowana praca liczy 212 stron wydruku komputerowego i składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, aneksu i streszczenia. Układ

rozdziałów i kompozycja rozprawy doktorskiej nie budzą jakichkolwiek moich wątpliwości.

Recenzowaną rozprawę rozpoczyna *Wstęp* (s. 3-11). W mojej opinii jednak zbyt lakoniczny. Zabrakło mi w nim zwłaszcza syntetycznej prezentacji sylwetki Jacka Liberiusza (1599-1673) (tutaj zaledwie kilka wersów na s. 3), bardziej skrupulatnie zestawionego stanu badań nad jego życiem i twórczością (naszkicowanego jedynie na s. 4-7), tym bardziej, że – jak słusznie zaznacza Doktorant – „Jackowi Liberiuszowi udało się uniknąć losu większości siedemnastowiecznych kaznodziejów, których twórczość – surowo oceniana przez krytyków niechętnych barokowej estetyce (zarówno oświeceniowych, jak i późniejszych) – na ponowne odczytanie musiała czekać do drugiej połowy XX wieku czy nierzadko nawet dłużej” (s. 4), oraz lepszego zaprezentowania układu treści poszczególnych rozdziałów rozprawy doktorskiej. Doktorant w całej swojej pracy ujawnił bardzo dobre kompetencje badawcze, które pozwoliłyby mu napisać sylwetkę Liberiusza oraz stworzyć stan badań jego twórczości w znacznie ciekawszej i pełniejszej formie niż szkicowy zarys zaprezentowany we wstępie do recenzowanej rozprawie doktorskiej.

Podobnie od Doktoranta oczekiwałbym znacznie bardziej szczegółowych uwag metodologicznych niż na przykład:

„Analizując teksty, wykorzystywałem narzędzia zaczerpnięte zarówno z antycznych traktatów retorycznych, jak i z szesnastowiecznych oraz siedemnastowiecznych podręczników wymowy świeckiej i kościelnej. Sięgałem do tych ostatnich zwłaszcza przy omawianiu zagadnień związanych z kompozycją kazania” (s. 8)

„Dążenie do wyłonienia własności określających maryjny charakter kaznodziejstwa Jacka Liberiusza skłania w pierwszym rzędzie do rozważenia kwestii genologicznej – dotyczącej zasadności uznania kazania maryjnego za odrębną odmianę tekstu kazaniowego i – w wypadku uzyskania potwierdzenia – wskazania cech będących jej wyróżnikami. Sprawdzeniu hipotezy o swoistości maryjnej prozy

kaznodziejskiej posłuży w szczególności przyjrzenie się sposobowi wyzyskania biblijnego tworzywa inwencyjnego [...] (s. 9-10).

W drugim z cytowanych wyżej fragmentów *Wstępu* Doktorant stawia już – dość „śladowo” – hipotezę badawczą, by natychmiast przejść do nakreślenia drugiego problemu badawczego (pierwszy został ledwie szkicowo zarysowany):

„Drugim problemem badawczym wyznaczającym krąg dociekań podejmowanych w przedstawionej pracy jest zagadnienie jednostkowych cech kaznodziejstwa maryjnego Jacka Liberiusza. Warto – jak się wydaje – zbadać, w jakim stopniu ich ujawnianie się w tekście ma związek z uwzględnieniem przez autora kategorii decydujących o niepowtarzalnym charakterze każdej wypowiedzi retorycznej, takich jak audytorium i okoliczności działania perswazyjnego (czas oraz miejsce – środowisko Krakowa i Kazimierza). Z próbą uchwycenia indywidualnych rysów Liberiuszowego przepowiadania maryjnego związane jest zwrócenie uwagi na wplecione w teksty wypowiedzi autotematyczne, a także postawienie pytania o możliwość odnalezienia w kazaniach śladów osobistych doświadczeń oraz przekonań autora” (s. 10).

Dalej mgr Baron pisze o „poświęceniu szczególnej uwagi” sposobom obrazowania stosowanych w zbiorach kazań Liberiusza, badaniu związków z emblematyką, zachęcające do zastanowienia się nad funkcjami pełnionymi przez kompozycje słowno-obrazowe w wywodzie kaznodziejskim” (s. 10). I w samym zakończeniu *Wstępu* Doktorant pisze jeszcze:

„Uzasadnione zatem wydaje się spojrzenie na kolekcje kazań maryjnych jako na całość o przemyślanej, celowej kompozycji” (s. 11), dodając kolejną uwagę o celach swoich badań i kolejnej z zastosowanych metod badawczych: „określeniu zadań wyznaczonych przez autora drukowanym zbiorom kazań – ujmowanych jako struktury retoryczne – posłuży analiza elementów literackiej ramy wydawniczej” (s. 11).

Może jestem tradycjonalistą, ale we *Wstępie* oczekiwałbym od Doktoranta – powtórzę - rzetelnego i uporządkowanego stanu badań (upomniałbym się na przykład

o znacznie obszerniejszy *passus* dotyczący badań nad ramą delimitacyjną książki dawnej (przywołano jedynie jedną pracę Anny Sitkovej), które od kilkudziesięciu lat stanowią swoisty znak rozpoznawalny śląskiego środowiska staropolskiego, jasnego określenia stawianych przed sobą celów, postawienia hipotez badawczych oraz uporządkowanych i systematycznych uwag na temat metodologii badań. Nie lubię także „nieostrych” i mało precyzyjnych stwierdzeń w rodzaju: „wydaje się”, „spojrzenie na kolekcje kazań”. W dalszej części rozprawy doktorskiej znajduję na przykład stwierdzenie, że Doktorant dokona „przeglądu metod aplikacji” (na szczęście mgr Baron nie poprzestał jedynie na zapowiadającym „przełądzie”, a dokonał poprawnej analizy ich funkcjonalności, a w zakończeniu rozprawy (s. 181) pisze o potwierdzeniu przypuszczenia dotyczącego gatunkowego statusu kazań maryjnych Liberiusza jako odmiany kazania tematycznego (gdy w rzeczywistości chodzi o zweryfikowanie i potwierdzenie hipotezy badawczej). To zarzuty poważne, ale na szczęście dotyczą zasadniczo jedynie *Wstępu* (niestety, najsłabszej części całej rozprawy), który – czuję to intuicyjnie – został napisany szybko i w związku z tym szkicowo, na krótko przed oddaniem całej rozprawy. Kolejne rozdziały zaświadcniają jednoznacznie, że Doktorant wykazuje się jednak sporą dyscypliną intelektualną, jest znacznie bardziej dojrzały i zdyscyplinowany metodologicznie niż wynika to z jego szkicowych wstępnych deklaracji. Taka uwaga ogólna o całości recenzowanej rozprawy z pewnością uspokaja niepokój, który mógł towarzyszyć lekturze mojej opinii na temat *Wstępu*. Ucinam wszelkie wątpliwości – dalej (w linearnej kolejności lekturowej) jest już tylko lepiej (i to znacznie).

Wysoko oceniam dobrze skomponowany i napisany pierwszy rozdział pracy zatytułowany *Twarz kaznodziei – tekstowe ślady „ja” oratora*, w którym Doktorant zastosował celny koncept, wychodząc od wizerunku kaznodziei (warto było w przypisie odwołać się do aneksu ilustracyjnego, zamieszczonego w końcowej części rozprawy doktorskiej i w nowatorski sposób analizując niezwykle ważne zagadnienie, wykorzystywania przez Liberiusza autoprezentacji do uwiarygodnienia swoich kazań i „próby wyłonienia z tekstów [...] tych miejsc, w których dochodzą do głosu osobiste przekonania czy dążenia autora” (s. 20). Nie ukrywam jednak ponownie, że zastosowany przez Doktoranta topos skromności (?) – pisanie o „próbie”, występujące

wielokrotnie w tekście rozprawy doktorskiej niezbyt mi odpowiada (proponowałbym stosowanie innych kategorii), ale dodam też, że – na szczęście – są to „próby” udane. Bardzo wysoko oceniam trzeci podrozdział pt. *Jacek Liberiusz jako kaznodzieja Krakowa i Kazimierza*. To cenny wkład badawczy Doktoranta, otwierający dalsze interesujące perspektywy badawcze, bowiem odniesienia Liberiusza w jego kazaniach maryjnych, często szczegółowe, do topografii Krakowa i okolic są bardzo częste.

Podobnie wysoko oceniam drugi rozdział recenzowanej dysertacji, zatytułowany „*Wywiędźmy to z Pisma Świętego*”. *Argumentacja biblijna*. Doktorant, wykorzystując badania Wiesława Pawlaka i Stanisława Sokołowskiego, analizuje w udany sposób Pismo Święte jako najważniejsze źródło tworzywa inwencyjnego. Należy dodać, że w kaznodziejstwie potrydenckim dowodzenie twierdzeń poprzez odwoływanie się do autorytetu Pisma Świętego było podstawową metodą argumentacji oraz źródłem tworzywa inwencyjnego, często całego wywodu kaznodziei. Tutaj znów Doktorant kreśli dalsze perspektywy badawcze, pisząc w przypisie: „Opis starotestamentowych miejsc wykorzystywanych przez Jacka Liberiusza mógłby stać się przedmiotem osobnej pracy” (s. 57, przyp. 135). Niezmiernie interesujący jest wątek (hipotetyczny oczywiście w związku z brakiem szczegółowych świadectw), czy kaznodzieja wygłaszając swoje maryjne kazania w kaplicy Zwiastowania Najświętszej Marii Panny wybudowanej pod jego kierunkiem „mógł odsyłać słuchaczy – na przykład gestem – do przedstawień ikonograficznych widniejących przed ich oczami” (s. 57). Rozważania te kontynuuje Doktorant w kolejnym, trzecim rozdziale, dysertacji pt. „*Obróćmy to malowanie do Panny Błogosławionej*”. *Obrazowość kazań maryjnych*, w którym m.in. skrupulatnie zestawiono wypowiedzi Jacka Liberiusza na temat świętych wizerunków w życiu religijnym. Ten fragment jest dobrze udokumentowany i zanalizowany. Szczególnie wyróżniam tutaj bardzo dobre podrozdziały: drugi – *Rola imprezy w dowodzeniu kaznodziejskim* oraz trzeci: „*Rzeczy trudne, skryte, rzadkie*”. *Obrazowe ekwiwalenty prawd maryjnych*.

Wyróżniam także kolejny, czwarty rozdział rozprawy doktorskiej zatytułowany *Kompozycja kazania*, choć mam wątpliwość do samego tytułu rozdziału.

Proponowałbym może: *Kompozycja kazań Jacka Liberiusza. Prolegomena*. Wywód badawczy jest staranny i dobrze udokumentowany. Najwyżej oceniam jednak ostatni, piąty rozdział recenzowanej pracy doktorskiej pt. *Od „Gospodyni nieba i ziemi” do „Gwiazdy morskiej”. Retoryka druku*. Szczególnie cenna jest analiza ramy delimitacyjnej zbiorów kazań Jacka Liberiusza (s. 147 nn), a zwłaszcza próba rekonstrukcji procesu powstawania *Gwiazdy morskiej*.... (s. 154 nn) oraz analiza sposobów, w jaki Wespazjan Kochowski korzystał ze zbioru kazań Liberiusza. Jak pisze doktorant:

„Pytanie o charakter kazania sprowadza się więc do określenia stopnia nasilenia elementów oralności i typograficzności – zależnego od decyzji autora dyktowanej – jak się wydaje – głównie przeznaczeniem tekstu.

Do przyjęcia hipotezy o typograficzności – jako dominującej własności – kazań Jacka Liberiusza zawartych w zbiorze *Gwiazda morska* skłania już to, że jak wspomniano – rzadko ujawnia się ich związek z akcją kaznodziejską.

Uważna lektura pozwala na odnalezienie jedynie w kilku z trzydziestu kazań śladów ich wcześniejszej prezentacji przed audytorium” (s. 156, w cytowanych wyżej fragmentach nie koryguję interpunkcji).

Na kolejnych stronach Doktorant szkicowo analizuje niezwykle ciekawe zagadnienie – „ślady jego działalności (Liberiusza – DR) jako diecezjalnego cenzora książek” (s. 172), wszak „udzielane przez niego zgody na druk widnieją w wielu dziełach wychodzących spod pras krakowskich oficyn w drugiej połowie XVII wieku” (tamże). Doktorant podaje tutaj zaledwie przykłady takich aprobacji cenzorskich, zwłaszcza kazań, z którymi Jacek Liberiusza zapoznawał się jako cenzor książek w diecezji krakowskiej (s. 172 nn), pisząc, iż „nie miejsce tu na szczegółowe omówienie decyzji cenzorskich Liberiusza” (s. 173). Często Liberiusz nie poprzestawał li tylko na klasycznym i formalnym orzeczeniu zgodności tekstu z nauką Kościoła katolickiego, podając dodatkowe uzasadnienie decyzji, w którym ujawnia się jego indywidualizm. „W wypadku drukowanych zbiorów kazań były to przede wszystkim perswazyjna skuteczność oraz przeznaczenie ich do powszechnej lektury”

(s. 180). Doktoranta zachęcam do kontynuowania badań w tym zakresie. To niezwykle ciekawa przestrzeń badawcza.

Całość zasadniczej części recenzowanej rozprawy doktorskiej mgr. Jana Barona wieńczy *Zakończenie*, które stanowi dobre podsumowanie zasadniczych wątków podjętych w pracy.

Pracy towarzyszy starannie zestawiona i przygotowana bibliografia, podzielona na źródła podstawowe, pomocnicze i opracowania (być może Doktorant powinien skorzystać z drugiego, poprawionego wydania książki Marcina Godawy, *Obraz Tajemnicy. Wcielenie i Narodzenie Pańskie w retorycznych medytacjach wybranych autorów środowiska krakowskiego w pierwszej połowie XVII wieku*, Kraków 2015, a nie z wydania pierwszego, a także w swoich rozważaniach uwzględnić podręcznik autorstwa Mirosława Korolki pt. *Podręcznik retoryki homiletycznej*, Kraków 2010). Upomniałbym się też o klasyczną już książkę Hanny Dziechcińskiej, *Oglądanie i słuchanie w kulturze dawnej Polski*, Warszawa 1994, inną z prac badaczki (*Sztuka przekonywania w kulturze polskiej trzech stuleci*, Warszawa 2010) oraz o tom zbiorowy *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce*, pod redakcją Hanny Dziechcińskiej (Warszawa 1989).

Dodatkowo zamieszczono wkładkę ilustracyjną, zawierająca m.in. portret Jacka Liboriusza zamieszczony nad epitafium wmurowanym w ścianę prezbiterium kościoła Bożego Ciała w Krakowie (zdjęcie wykonane przez Doktoranta), reprodukcje frontispisów dwóch zbiorów utworów Liboriusza, wreszcie *Aneks*, na który składają się dwie tabele dokumentujące liczbę miejsc z poszczególnych ksiąg biblijnych w kazaniach ze zbioru *Gospodyni nieba i ziemi* oraz *Gwiazda morska*. To wszak bardzo cenny wkład autorski, choć Doktorant - chyba przez przeoczenie - nie zaznaczył, że jest to jego opracowanie własne. Całość rozprawy kończy krótkie streszczenie (w języku polski i angielskim).

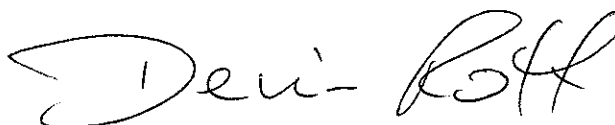
Podsumowując, praca – obok zaznaczonych wyżej usterek – ma jednak bardzo wiele zasadniczych zalet. Widzę wśród nich zwłaszcza samo podjęcie oryginalnego

temu, dobrą analizę retoryczną twórczości Jacka Liberiusza, wzbogaconą o dodatkowe konteksty (m.in. analizę ramy delimitacyjnej oraz decyzji cenzorskich). Doktorant dobrze orientuje się w realiach epoki, czego dowód daje już choćby w rozdziale pierwszym.

Autora rozprawy zachęcam do opublikowania pracy doktorskiej drukiem, po uwzględnieniu niezbędnych poprawek i uzupełnień (szczególnie w zakresie stanu badań, metodologii badawczej, nakreślenia sylwetki Jacka Liberiusza), może uzupełnionej o antologię wybranych tekstów.

Konkluzja:

W mojej opinii recenzowana rozprawa doktorska Pana mgr. Jana Barona, zatytułowana *Aspekty retoryczne kazań maryjnych Jacka Liberiusza*, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę Kandydata w zakresie nauk humanistycznych oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Rozprawa spełnia wszystkie wymogi stawiane przed rozprawami doktorskimi i może być podstawą do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Prof. dr hab. Dariusz Rott